Nr. 273. Czwartek, 6 Grudnia 1923 r. Rok 113.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. | Cena pojedynczego egzemplarza 50000 Mp. | Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178). | Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73). | Telefon Redaktora Naczelnego 230. | Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Sojusz z Rumunją.

Lwów, 5. grudnia.

Dlaczego w kolejności naszych rozważań przystępujemy obecnie do omawiania strony rumuńskiej w naszej polityce zagranicznej? Dlaczego tak dużą wagę przykładamy do stosunków Polski z sąsiadem rumuńskim, kiedy bez porównania większe znaczenie jako sojusznik ma dla nas naród francuski, a wiele więcej sporów i zainteresowania jako sąsiad wzbudza „sztat" czeskosłowacki?

W odmienny od nas sposób dotknął na łamach „Lwowskiej" problematu rumuńskiego p. Władysław Studnicki. Podkreślił on ujemne wartości rumuńskie, brak konsolidacji, brak siły moralnej w społeczeństwie, trudności wynikające z dużego procentu mniejszości narodowych etc. Ale czyż polityk polski ma prawo występować z tego rodzaju właśnie zarzutami?

Pragniemy tutaj podkreślić zasadniczą podstawę, na której opierać się musi sojusz polsko-rumuński. Jest to czarnomorski kierunek dążeń narodu polskiego. Dążenia te ujmowano zazwyczaj w problemacie „Polska między Wschodem i Zachodem". Podkreślano w ekspanzji polskiej kierunek wschodni i stronę zachodnią. Dla jednych kwintesencją dziejów Polski była ekspanzja w kierunku wschodnim. Dla innych obranie tego właśnie kierunku ekspanzji i zaniedbanie zagadnień rubieży zachodnich było zgubnem. Nie jest to jednak według nas jedyny możliwy „układ współrzędnych" dla oceny dziejowych dążeń polskich. Położenie geograficzne Polski jako wielkiego międzymorza między Bałtykiem a Morzem Czarnem, ujmowane w popularnem ongiś haśle „Polska od morza do morza" wyznacza inne możliwe platformy oceny.

Wszystkie dążenia narodu polskiego można więc oceniać jako dążenia w kierunku bałtyckim albo czarnomorskim. Walka Polski o ujście Odry w X. wieku, walki krzyżackie, unja z Litwą, walka o Inflanty, walka z Moskwą o Białoruś wyczerpują ogółem bałtycką stronę tych dążeń. Jako fragmenty dążeń czarnomorskich wymienimy: tendencje do związku z Węgrami, walkę z Moskwą o Ukrainę, walki tureckie. Do dążeń bałtyckich i czarnomorskich możnaby odnieść wszystkie defensywne walki na linji Odry i na linji Dniepru.

Nie jest to oczywiście jedyny możliwy sposób patrzenia na dzieje Polski. Nie wyjaśnia on wszystkiego. Dostarcza tylko pomocniczych kryterjów. Można go stosować w mniejszym lub większym stopniu. Ale w odniesieniu do zagadnień współczesnej polityki państwowej polskiej może być bardzo pożyteczny.

Podnieśliśmy więc, że stosunek Polski do Rumunji można oceniać jako fragment czarnomorskiego kierunku ekspanzji polskiej. To odrazu podnosi niezwykle wagę całego tego stosunku. Rzecz bowiem jasna, że nie można negować ani przekreślić tego zasadniczego czynnika w dążeniach narodu. Szczególnie doniosły jest on dla Lwowa, który był zawsze dla Polski przedewszystkiem wielkiem węzłowiskiem dróg czarnomorskich. Realizację hasła „Polska od morza do morza", dążenie do osiągnięcia dostępu do morza Czarnego musielibyśmy dziś jaj określić jako fantastyczne. Tem ważniejszą rolę musi odgrywać jedynie możliwe zaspokojenie tych dążeń narodu za pośrednictwem sojuszy. Skoro po przejściowych usiłowaniach w r. 1919-20 zrzekliśmy się osiągnięcia naszych celów przez radykalne rozwiązanie kwestji ukraińskiej, to tem więcej musimy kłaść nacisk na jedyne możliwe zaspokojenie owego zasadniczego postulatu przez uzyskanie jaknajściślejszego związku z narodem rumuńskim.

Tutaj niestety stosunki nie układają się całkowicie po naszej myśli. Wprawdzie osiągnęliśmy sojusz polsko-rumuński. Po wizycie Marszałka Piłsudskiego w Sinaia królestwo rumuńscy zrewanżowali się urządzeniem podróży po ziemiach polskich. W czasie tej podróży zetknęli się z szerokiemi masami ludowemi, które witały ich entuzjastycznie. Związek jednak dostatecznie ścisły musiałby polegać naszem zdaniem: 1) na ustawicznym nie sporadycznym kontakcie kierowników polityki obu narodów, ustawicznem niesporadycznem zajmowaniem wspólnego stanowiska wobec wszystkich zagadnień i zadań, 2) na zbliżeniu i współżyciu społeczeństw. Każdy przyzna, że tak pojęte zbliżenie polsko-rumuńskie nie zostało jeszcze osiągnięte.

Rozpatrzmy bardziej szczegółowo postulat drugi. Rzecz prosta, że sojusz tak ważny jak polsko-rumuński nie może się ograniczać do zbliżenia rządów. Zbliżenie dwóch sąsiadujących ze sobą narodów nie może się ograniczać do kontaktu gabinetowego, do zbliżenia ministrów. Tymczasem dziś jeszcze Rumun w Polsce i wogóle wszystko co rumuńskie stanowi coś egzotycznego. Vice-versa w Rumunji poza nielicznemi sferami nie widać jeszcze dostatecznego zainteresowania kulturą i gospodarką polską.

Przykładem tego, że w tej dziedzinie nie jest jeszcze dobrze, było niedawne rozluźnienie stosunków w dziedzinie sportowej. Rumuński Związek piłki nożnej zerwał stosunki z polskim Związkiem. Z wyjaśnień P. Z. P. N. wynika wprawdzie, że pretensje Rumunów były najzupełniej nieuzasadnione. Ale to właśnie jest miarą tego, jak odległe są jeszcze od siebie oba społeczeństwa. Albo inny objaw: na uniwersytetach polskich gościmy studentów jugosłowiańskich, słowackich, bułgarskich. Niema jednak Rumunów. Podobnie nie słyszeliśmy jeszcze prelegentów rumuńskich. Nie można tego wszystkiego tłómaczyć wyłącznie trudnościami językowemi. We francuszczyźnie oba społeczeństwa mogłyby znaleść doskonały środek porozumiewawczy.

Ogółem biorąc: stosunki nasze kulturalnie nietylko z Francją, ale np. z Włochami, Jugosławią są ściślejsze, niż stosunki z Rumunją.

Odbijać się to musi nawet na stosunkach politycznych. Wogóle zbyt mało interesujemy się kwestjami czarnomorskiemi. Zaś Rumunja prowadzi właśnie politykę ściśle czarnomorską. Zarysowuje się obecnie zbliżenie rumuńsko-bułgarskie. Nota bene Bułgarja po stłumieniu powstania komunistycznego przez rząd zachowawczy zaczyna znowu odgrywać czynniejszą rolę w polityce międzynarodowej. Oba narody dążą do współpracy z młodą, zwycięską Turcją. Tworzą się nowe układy polityczne nad morzem Czarnem. Musimy przyłożyć starań, ażeby się do nich jaknajściślej zbliżyć.

Krz.

Sowjety chcą pojednać się z Francją.

W tym celu proponują nową konferencję dla ustalenia spłaty przedwojennych długów rosyjskich.

(Telegram własny „Gazety Lwowsk.").

Pogranicze polsko-sow., 4. grudnia.

Z Moskwy donoszą: Jak wiadomo prace misji sowieckiej, która prowadziła przez dłuższy czas rokowania w Paryżu celem **porozumienia rosyjsko-francuskiego** co do uznania przez Rosję długów przedwojennych oraz zawarcia układu handlowego między temi krajami, zakończyły się fiaskiem, gdyż **rokowania zostały przerwane.**

Sowiety jednak nie dały za przegraną i zwróciły się obecnie do Francji z nową propozycją. W ofercie tej sowiety proponują Francji zwołanie specjalnej konferencji przedstawicieli zainteresowanych stron (m. in. i kapitalistów belgijskich, posiadających znaczną ilość rosyjskich obligacji przedwojen.), **celem omówienia oraz ostatecznego załatwienia sprawy tych długów.**

Równocześnie Francja ma wydelegować do Rosji nową misję, pozbawioną jednakże charakteru oficjalnego, zadaniem jej byłoby zbadać prywatne stosunki gospodarcze w Rosji oraz wyjaśnić i ustalić horoskopy **rozwoju handlu francuskiego na terenie rosyjskim.** Sowiety gotowe są udzielić tej delegacji różnych gwarancji i przywilejów, jak prawa używania szyfr w stosunkach ze swym rządem, jednakże na podstawie wzajemności, tj. aby i przedstawiciel sowietów we Francji Skobielew korzystał z tych samych praw i przywilejów

Odpowiedź Francji na te propozycje jeszcze nie nadeszła.

Całonocne posiedzenie sejmowe.

Jak stronnictwa opozycyjne utrudniają pracę Sejmowi. — Obradowano jedenaście godzin. — Rząd przychodzi z pomocą ośrodkom przemysłowym. — Konieczność załatwienia ustawy o wskaźniku drożyźnianym dla pracowników prywatnych. — Odrzucenie nagłości wniosków opozycji.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej")

Warszawa, 5. grudnia.

Wtorkowe posiedzenie Sejmu trwało bez przerwy od godziny 4 po poł. do godz. 3.15 w nocy. **Wyczerpano przytem cały porządek dzienny, obejmujący piętnaście punktów.** Stronnictwa opozycyjne w dążeniu do utrudnienia wszelkim sposobem prac Rządu chwyciły się wczoraj nowego środka, a mianowicie **zabierania głosu przy pierwszych czytaniach, zgłoszonych przez rząd projektów, ustaw i wygłaszania przy tej sposobności wielkich przemówień**, przeciągając w ten sposób obrady i utrudniając należyty bieg prac sejmowych. Dzięki tej nowej metodzie stracono wczoraj trzy godziny na słuchanie przemówień przedstawicieli, prawie wszystkich stronnictw

opozycyjnych, **przemówień mało rzeczowych i obliczonych na efekta zewnętrzne**, a przytem w niesmaczny sposób atakujących nie tyle Rząd, ile poszczególnych członków gabinetu. **Chęci utrudnienia w ten sposób Sejmowi prac spełzły jednak na niczem.** Stronnictwa większości postanowiły, aby niezależnie od czasu trwania posiedzenia wszystkie sprawy, objęte porządkiem dziennym, zostały załatwione. Tak się też stało wczoraj. **Obradowano godzin jedenaście i cały porządek dzienny załatwiono.** Prócz tego przez stronnictwa większości zgłoszony został wniosek o zmianę regulaminu obrad w tym duchu, aby w czasie pracy sanacyjnej Rządu nie można było czczą gadaniną utrudniać biegu prac w Sejmie.

Na bardzo wysokim poziomie stała dyskusja w sprawie kredytów w przemyśle włókienniczym. Dyskusję rozpoczęto około północy, a zabierali w niej głos przedstawiciele wszystkich stronnictw sejmowych. **W głosowaniu około drugiej w nocy uchwalono rezolucję większości komisji przemysłowo-handl., wzywającą Rząd do przyjścia ośrodkom przemysłowym z pomocą w dziedzinie aprowizacji, do ścisłego przestrzegania ustawy o czasie pracy nocnej kobiet i dzieci oraz o 14-dniowem wymówieniu pracy,** pozatem wzywającą Rząd do najszybszego przedłożenia projektu ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia. **Uchwalono wezwać Rząd, aby w ciągu 7 dni zgłosił do laski marszałkowskiej projekt ustawy o przymusowem stosowaniu wskaźnika drożyźnianego dla pracowników prywatnych.**

Już po godzinie 2 w nocy przystąpiono do omawiania **nagłości** wniosku PPS. w sprawie sprzecznej z konstytucją nominacji p. Korfantego ministrem. Nagłość uzasadniał poseł Niedziałkowski (PPS.), który powołując się na szereg artykułów konstytucji starał się udowodnić, że nominacja posła Korfantego stoi w sprzeczności z tą konstytucją. **Przeciw nagłości przemawiał poseł Bittner poczem w głosowaniu nagłość wniosku odrzucono.** Tak samo odrzucono nagłość wszystkich innych wniosków znajdujących się na porządku. Postanowiono także w końcu, iż na porządku dziennym wtorkowego posiedzenia sejmowego **znajdzie się sprawa wysłania komisji poselskiej do Krakowa, Tarnowa i Borysławia** w myśl uchwały Komisji sejmowej, a to w związku z wypadkami, które w tych miastach zaszły.

Z za kulis działalności emigracji ruskiej.

Likwidacja likwidacji. — Nowy faktor międzynarodowy. — Spadek po Petruszewiczu. — Ostatni Mohikanie trudowi.

Lwów, 5. grudnia.

(W) Polityczne znaczenie emigracji ruskiej ześrodkowanej w Wiedniu skończyło się faktycznie z dniem 14 marca br, a każda późniejszą ich akcję nazwać można raczej szantażem, dokonywanym na własnem społeczeństwie, jak polityką. Gdy w końcu i organizacje krajowe odmówiły jej posłuszeństwa, zdecydował się dr. Petruszewicz zarządzić likwidację swego „rządu", a sam przeniósł się do Berlina, bo tam korzystniej można spieniężyć zaoszczędzone dolary. Siedm pełnych miesięcy trwała praca specjalnie wybranej Komisji Likwidacyjnej pod przewodnictwem dr. Kostia Lewickiego, a rezultat jej ma być dla menerów emigracyjnych skrajnie kompromitujący.

Agendy polityczne w czasie prac Komisji Likwidacyjnej prowadziło „Zachodnio-ukraińskie Towarzystwo Ligi Narodów". Ono wniosło znany memorjał na ostatniej sesji Ligi Narodów w Genewie, skarżyło Polskę na Generalnej Radzie Unji Ligi Narodów w Hadze, a i teraz, gdzie tylko może broni idei niezawisłości Z U. N. R.

Z wyjazdem Petruszewicza, wstrzymała działalność swoją we Wiedniu „Zagraniczna Grupa Członków Ukraińskiej Rady Narodowej", uznając ją bezcelową po uchwale lwowskiego „Narodnego Komitetu" ogłaszającej rząd emigracyjny nieistniejącym, tak samo zamilkły grupy partji radykalnej i chrześcijańsko-społecznej.

W spadku po b. dyktatorze pozostała tylko grupa „Ukraińskiej Narodowej Partji Trudowej", która kieruje obozem opozycyjnym tej partji w Małopolsce wschodniej, a przeciwna jest wszelkim próbom ugodowym i kompromisom. Słabą ona jest i nikłą, nie posiada własnego organu prasowego, a żyje tylko ochłapami nadsełanemi z Berlina. Grupka ta, to ostatni Mohikanie dawnej potężnej partji trudowej, którzy pozostali wierni sztandarowi Petruszewicza, nie potrafią go już jednak podnieść z upadku, bo każdy stroni od niego.

Kilkanaście istniejących jeszcze organizacji oświatowych i ekonomicznych przestają istnieć dla braku funduszów.

Harda Z. U. N. R. nad modrym Dunajem przestała już istnieć, a pamięć o niej pokaże potomności chyba historja i pieśni ludowe i to w niebardzo przychylnej wzmiance.

Exposé Ministra Kucharskiego w senackiej Komisji skarbowo-budżetowej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 5. grudnia.

Na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu senackiej komisji skarbowo-budżetowej, Minister skarbu Kucharski wygłosił expose w sprawach finansowych, będących powtórzeniem przemówienia, wygłoszonego w sejmowej komisji budżetowej. Po dyskusji komisja przyjęła projekt ustawy o waloryzacji podatków wraz z rezolucją, wzywającą Rząd do wydania przepisów wykonawczych na 10 dni przed wejściem w życie tej ustawy.

Zatwierdzenie statutu Banku emisyjnego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 5. grudnia.

Projekt statutu Banku emisyjnego po szczegółowem opracowaniu przez Min. skarbu **został rozpatrzony i przyjęty przez Radę finansową.** Dziś zbierze się specjalna komisja, wyłoniona przez Radę Ministrów, a mianowicie złożona z ministrów wicepremjera Korfantego, min. Kucharskiego, Osieckiego i Nowodworskiego, **celem ostatecznego zaakceptowania projektu.** Prawdopodobnie jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia **projekt będzie wniesiony do Sejmu.**

Co mówi p. Michalski o waloryzacji.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 5. grudnia.

B. Min. skarbu p. Jerzy Michalski w odpowiedzi na ankietę „Kurjera Polskiego" p. t. „Waloryzacja kredytów a przemysł", oświadczył: **„Waloryzacja** niezłączona organicznie z terminem określającym reformę walutową, **wywołać musi** jak w Niemczech **najgorsze następstwa.** Niepodobna niestosować do dochodów tych samych zasad, które stosuje się do wydatków. **Teoretycznie niema różnicy między waloryzacją a teoretycznym złotym.** Jedno bowiem, jak i drugie, jest wprowadzeniem do gospodarstwa pojęć teoretycznych, szkodliwych niewątpliwie dla życia gospodarczego.

Złote polskie w drodze do Polski.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 5. grudnia.

Dzienniki podają, że w najbliższym czasie wprowadzone zostaną do kraju złote polskie, gotowe już do transportu z drukarni francuskich.

Wypłata dodatków urzędniczych.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 5. grudnia.

Prezes Rady Min. Witos polecił wydać rozporządzenie w sprawie wypłaty ewentualnej różnicy, jaka przysługuje urzędnikom państwowym z tytułu wprowadzenia w życie nowej ustawy uposażeniowej w okresie czasu od 1. października do chwili obecnej.

Regulacja podatku od spożycia.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 5. grudnia.

Min. skarbu przedłożył Sejmowi projekt ustawy o regulacji podatku od spożycia. **Projekt przewiduje zrównanie stawek podatkowych na terenie całej Rzpltej.**

Epilog złego pożycia małżeńskiego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 5. grudnia.

Dziś rozpoczął się przed sądem okręgowym proces przeciw Piotrowi Rokossowskiemu, oskarżonemu o pozbawienie życia żony swej Heleny strzałami rewolwerowymi.

MAURICE LEBLANC. 132)

DEMON i KOBIETA.

(Przekład z oryg. Heleny Przyjemskiej.)

(Ciąg dalszy).

— Trzydzieści! Liczba fatalistyczna! Jakże nie upatrywać w niej wezwania, rozkazu — tajemniczych bogów? Toż wypłynęło znów trzydzieści bark na morze, sunąc na podbój wyspy, w której lud wznieść bóstwu swojemu chram.

— Wyprawa powiodła się w pełni. Wysepkę wstępnym zdobyto bojem. Z krajowcami krótko się uporano, mordując i tępiąc opornych. Pokolenie znalazło wreszcie sposobne a upragnione osiedle, grobowa płyta królów godny siebie przybytek... Osadzono ją w miejscu, w którem się po dziś dzień znajduje: tem samem, które przed godziną panu Worskiemu wskazałem. Pozwolą jednak szanowni państwo, że tu na chwilkę odstąpię od głównego tematu — chodzi jednak o pierwszorzędnej wagi momenta historyczne.

— Wyspę Sarek — podobnie jak całą Francję i w ogólności zachodnią Europę — zamieszkiwały przez lat tysiące plemiona, zwane Liguranii. Jako bezpośredni potomkowie jaskiniowców, zachowali oni po części obyczaj i urządzenia przodków, dziedzicząc po nich wybitny zmysł konstrukcyjny, który też w związku z napływowem oddziaływaniem cywilizacji Wschodu urobił ich twórcami groźnych kolosów z granitu, budowniczymi olbrzymich grot i krużganków podziemnych.

— Toż i na wyspie Sarek przystosowała nielękająca się żmudy i znoju, niestrudzona ręka człowieka cały system pieczar i grot naturalnych do potrzeb i właściwości swoich: stworzyła też w różnych punktach ugrupowania olbrzymów kamiennych, które majestatem ogromu swego potężnie oddziaływały na zabobonne i mistycyzmem owiane umysły naszych Celtów.

— Po tej więc pierwszej fazie tułaczych wędrówek poczyna się dla Cudownego Kamienia okres dobrze zasłużonego spoczynku, a zarazem kultu, który zowiemy epoką Druidyzmu. Trwa on z okładem całe tysiąclecie. Pokolenie przybyszów dało wchłonąć się z czasem masie ludów sąsiednich i żyło — jak przypuszczamy — pod patronatem władców bretońskich. Zwolna jednak przeszło zwierzchnictwo bezpośrednie z rąk wodzów w dłonie kapłanów, ci zaś kapłani, czyli Druidowie, uzyskali wśród ludu wpływy i autorytet, który wzmagał się z biegiem czasu, w istotną wzrastając potęgę.

— Śmiem twierdzić, że zawdzięczali potęgę ową właściwościom dzierżonego przez się Cudownego Kamienia. Byli Druidowie — nie przeczę — kapłanami kultu ogólnie uznanego, wychowawcami młodzieży galijskiej: nawiasem powiedziawszy, jestem przekonany, iż krypty podziemne Czarnych Land są szczątkową pozostałością klasztoru, lub może raczej wyższej szkoły Druidów: ponadto — idąc w ten z duchem czasu a rytuałem kultu swego, składali bogom hekatomby ludzkie, organizowali gremjalne zbiórki jemioły, werweny i wszelkich roślin o magicznych własnościach. Lecz tu — na wyspie Sarek — reprezentowali ludowi w pierwszej linji straż i włodarstwo Cudownym Kamieniem, który wszak dawcą był życia i śmierci. Kamień, umieszczony nad salą ofiar podziemnych, był wówczas niewątpliwie widzialnym od zewnątrz i wszystko mi za tem przemawia, że Dolmen-aux-Fées, który przed sobą mamy w tej chwili, wznosił się w owych czasach w miejscu, które zwą tutaj „Kwietną Kalwarją", będąc osłoną, szańcem — przedmurzem Skarbu Celtów naszych. Tam to kładziono chorych i wyniszczonych chorobą, lub dzieci niedorozwojem cierpiące — a zdrowie im wracało i siły: tam, u tej świętej płyty niewiasty niepłodne czerpały moc rozrodczą — tam starcy odzyskiwali radość życia i pełnię wieku męskiego. (C. d. n.)

Doniosłe znaczenie podróży króla Aleksandra.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Wiedeń, 5. grudnia.

Król Aleksander poruczył na czas swej nieobecności władzę królewską Radzie Ministrów. Dzienniki belgradzkie przypisują podróży króla do Paryża **wielkie znaczenie polityczne.** Oświadczają, że król użyje swej obecności w Paryżu w tym celu, aby **wejść w kontakt z prezydentem republiki w sprawach reparacji.**

Stany Zjednoczone mają połowę złota całego świata.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“).

Londyn, 5. grudnia.

Pisma amerykańskie podają, że obecnie znajduje się w Stanach Zj. **4,168.091.621 dolarów w złocie, co stanowi 46'49 procent światowego zapasu złota.**

Powszechna służba wojskowa w Bułgarji.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“)

Londyn, 5. grudnia.

Donoszą z Sofji, iż bułgarski minister spraw zagr. zwrócił się **do posłów Ententy** z przedstawieniem **konieczności zaprowadzenia w Bułgarji powszechnego obowiazku służby wojskowej**, ponieważ armja bułgarska w obecnym stanie jest za słabą do utrzymania porządku i spokoju.

Na śladach morderców Daudeta.

(Tel. „Gazety Lwowskiej“).

Paryż, 5 grudnia.

Na skutek skargi Leona Daudeta policja przeprowadziła rewizję w redakcji pisma „La Liberté“, oraz w kołach anarchistycznych. Poza tem w szpitalu imienia Le Riboisieur **znaleziono palto Filipa Daudeta.** Szofer dorożki samochodowej, którym jechał Filip Daudet, utrzymuje, że **Daudet wsiadł bez palta.**

Wiosna w jesieni na Ukrainie.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Wiedeń, 5. grudnia.

Donoszą z Rosji, że **panuje tam niezwykłe ciepło, jakiego nie pamiętają od 50 lat.** W ciągu ubiegłego tygodnia doszedł termometr do 22 stopni. Ozimina wyrosła zupełnie z ziemi, tak, że cały zasiew zimowy jest stracony. W Kijowie kwitnie bez, w Odessie sprzedają fiołki. Na Ukrainie drzewa owocowe zakwitły poraz drugi w tym roku.

Kronika telegraficzna.

— Statystyka przywozu i wywozu litewskiego za III. kwartał br. wykazuje charakterystyczny zanik handlu zagranicznego litewskiego.

— Rokowania w sprawie zawarcia traktatu handlowego między Węgrami a Polską będą w najbliższym czasie podjęte.

— Kierownikiem biura prasowego rządu Rzeszy zamianowany został dyrektor „Germanji“ Karol Spiecker.

— Rokowania rumuńsko-węgierskie, prowadzone w Bukareszcie w kwestjach gospodarczych, finansowych i prawnych, z powodu wielkiego programu prac postępują dość wolno naprzód.

Od paru dni trwa wzmożona działalność Wezuwiusza. Na razie ogranicza się ona do **wyrzucania płomieni,** które silnie wydobywają się z krateru.

— Przy udziale **przedstawicieli rzą**dów krajowych, reprezentacji miast Wiednia i Lincu, **odbyła się dziś uroczystość** przebicia **tunelu koło Neufelden.** Tunel, przy którym **pracowało 1.800 robotników, ma długość 5.500 m. i przechodzi pod ziemią 140 m.**

Jak się odbywają wybory w Anglji?

Przewidywania Loyda Georgea.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej“.)

Londyn, 5. grudnia.

Ruch wyborczy przybrał charakter gwałtowny, nieznany dotych czas w Anglji. **Poszczególni kandydaci są atakowani przez przeciwników,** czego jeszcze dotychczas nigdy w Anglji nie bywało. Pewna kandydatka konserwatywna została na burzliwem zebraniu wyborczem dotkliwie pokopana, tak, że musiała wezwać pomocy lekarskiej. Pewien kandydat konserwatywny musiał odwołać wszystkie zgromadzenia wyborcze z powodu **gróźb** przeciwników politycznych i **znajduje się stale pod opieką policji.**

L. George oświadczył wczoraj, że jego zdaniem nowa Izba gmin będzie się składała z 309 konserwatystów, 160 liberałów, 140 członków partji pracy i 6 niezawisłych. Przy takim składzie Izby nie wróży on parlamentowi długiego żywota i wyraził przekonanie, że wkrótce trzeba będzie ogłosić nowe wybory.

Senator Krzyżanowski pozostał dzikim.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5 grudnia.

(M) Senator Krzyżanowski zaprotestował w ten sposób przeciw połączeniu grupy Dąbskiego z „Wyzwoleniem“ iż nie przyłączył się do „Wyzwolenia“ jak to uczynili inni posłowie grupy Dąbskiego, ale pozostał dzikim.

Wystąpienie p. Michalskiego z Rady Finansowej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Warszawa, 5. grudnia.

„Gazeta Warsz.“ potwierdza pogłoski o rezygnacji p. Michalskiego z udziału w Radzie finansowej, na skutek różnicy poglądów w sprawie waloryzacji.

W Bielsku rzucono 3 bomby.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Bielsko, 5. grudnia.

W poniedziałek wieczór podczas zebrania niemieckiego w sali strzeleckiej **wrzucono do budynku 3 bomby.** Na skutek eksplozji **zostało rannych 20 osób lekko, 3 osoby ciężko.** Policja wszczęła energiczne śledztwo.

Polska na wystawie sztuki dekoracyjnej w Paryżu.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Paryż, 5 grudnia.

Jerzy Warchałowski, delegat Rządu polskiego dla sprawy udziału Polski w międzynarodowej wystawie sztuki dekoracyjnej w Paryżp, przybył tu w celu porozumienia się z odnośnymi władzami co do warunków udziału Polski w tej wystawie. Delegat Polski uzyskał obietnicę, że **dla Polski będzie zarezerwowane bardzo korzystne miejsce w głównym pawilonie wystawowym w tych samych rozmiarach co dla wielkich mocarstw.**

Ustawa wyborcza na obszarze Kłajpedy.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“)

Kłajpeda, 5. grudnia.

Dyrektorjat przygotowuje projekt ustawy wyborczej gminnej na obszarze Kłajpedy. Wybory mają być tajne, powszechne i bezpośrednie. **Upoważnienie do wyborów posiadać ma obywatelstwo litewskie.** Za obywateli litewskich **uważani są dotychczasowi niemieccy obywatele,** którzy od dnia 10. stycznia 1920 r. **zamieszkują na obszarze Kłajpedy.**

„Od Białego Caratu do Czerwonego“.

Warszawa, 3. grudnia.

Od Mikołaja I-go do Trockiego postanowił namalować nam obraz Rosji jeden z najbardziej utalentowanych pisarzy historycznych Jan Kucharzewski.

Na razie w I-szej części dzieła mamy do czynienia tylko z epoką Mikołaja I-go, poprzedzoną krótkim charakterystycznym rysem ducha dziejów rosyjskich, od Iwana Kality począwszy.

Dzięki talentowi autora książkę historyczną czyta się, jak powieść psychologiczną. Tylko, że nie z analizą duszy jednostki, a z analizą duszy narodu spotykamy się tutaj. Ta dusza narodu rosyjskiego, skomplikowana niesłychanie i trudna do zrozumienia dla Polaka, mimo, iż przez lat tyle zapuszczała szpony w żywe ciało jego ojczyzny, pod skalpelem badawczym historyka odsłania swoje tajnie.

Proletarjusz cywilizacji, naród rosyjski, zakuty od początku w okowy samodzierżawia, wyjałowiony przez carat w ciągu wieków ze zdolności twórczych, z samodzielności myśli, z bohaterstwa czynu, z odwagi i szlachetności stracił nadzieję dorównania kiedykolwiek kulturalnym narodom Europy.

Pod blichtrem zewnętrznym rozpierało się nieuleczalne barbarzyństwo, ciemnota, pustka, brak wartości moralnych i umysłowych.

Naród ten znienawidził cywilizację zachodnią, wobec której czuł niższość swoją i wstydził się jej, głęboko ukrywając ten wstyd przed obliczem cudzoziemca. Znienawidził i mówił w siebie wyższość swoją nad „zgniłym zachodem“. Teorja ta, urodzona wśród panslawistów, rozpowszechniła się szeroko, na rękę będąc carom, którzy znajdowali w niej usprawiedliwienie faktu, iż trzymają poddanych swoich zdala od tej „zgnilizny“.

Nienawiść i wzgarda przechodziły w żądzę niszczenia, w żądzę zrównania kolosalnych zdobyczy ducha narodów europejskich z pustką śnieżnej płaszczyzny rosyjskiej.

I to było na rękę systemowi samowładztwa, który tłumione niesłychanym uciskiem wybuchowe siły narodu rosyjskiego przerzucał chętnie na zewnątrz, zamiast ambicji twórczości wewnętrznej rozbudzał żądzę podbojów, ideę panowania nad światem.

Zawdzięczając nietyle rozpędowi oręża, ile wyjątkowo szczęśliwym okolicznościom i najprzewrotniejszej na świecie dyplomacji rósł kolos rosyjski, opierał czoło o lodowce bieguna, stopy o góry Kaukazu i... spał.

Jednakże od czasu do czasu miewał sny niespokojne. Niezużytkowane siły wewnętrzne ujawniały się raz po raz morzem płomieni, strumieniami krwi. Bołoturkow, Steńska Razin, Pugaczew — oto zwiastuny!

„Nie jestem jeszcze krukiem, jestem tylko pisklęciem kruka — mówił krwawy Jemielka Pugaczew — prawdziwy kruk buja jeszcze w obłokach...“

Z nieporównanym talentem, z gruntowną znajomością rzeczy, z cudowną prawdziwie intuicją maluje Kucharzewski epokę Mikołaja I-go, wskazując na materjały, z których budowało się podłoże późniejszych wydarzeń, tych, które widzieliśmy i które jeszcze może ujrzeć nam przyjdzie.

Między innemi, na przykładzie Hercena ukazuje on nam, jak dusze rewolucjonisty i patrjoty rosyjskiego przechodzi od uwielbienia cywilizacji zachodniej i jej urządzeń wolnościowych, do nienawiści i żądzy zniszczenia tej cywilizacji i tych urządzeń.

Czytając te karty, rozumiemy lepiej dzisiejsze parcie rewolucjonizmu rosyjskiego na zachód i rolę naszego Państwa wobec niewątpliwie zbierającej się burzy.

Dlatego książka ta ma w sobie obok niezaprzeczonej wartości dzieła historycznego, opartego na najskrupulatniejszej analizie źródeł i dokumentów, także wartość aktualnej dysertacji politycznej na temat dla nas najważniejszy i najgroźniejszy.

H. C.

Zapowiedź soboru powszechnego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“).

Wiedeń. 5. grudnia

„Acht Uhr Blatt“ donosi z Rzymu, iż na tajnym konsystorzu, który się odbędzie 20. b. m. papież wygłosi wielką mowę o zwołaniu koncyljum na r. 1926. Jest to pierwsze koncyljum od r. 1870

Cesarz chiński i jubiler.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Paryż, 5. grudnia.

„N. York Herald“ donosi, że były cesarz chiński, który obecnie nosi jeszcze tytuł cesarza Mandżurji, został przez pewnego jubilera **zapozwany** przed sądem cywilnym z **powodu pretensji w wysokości 250 tysięcy taelów.** Zdetronizowany władca oświadczył, że nie jest w możności zapłacenia tej sumy, ponieważ rząd chiński nie wypłaca należnej mu pensji.

Okruchy.

Oświata nowożytna polega na pojęciu o wszechwładnem prawie natury. Kto sobie tego nie wyrobił, ten żyje w jakichś wiekach ubiegłych, ale nie naszych. Dlatego czas dawno minął, gdzie na gramatyce lub prawach można się było wyrobić na wykształconego człowieka. Cóż się poznaje w gramatyce? Reguły, od których są wyjątki. Cóż się poznaje w prawie? Ustawy, które ludzie od czasu do czasu dowolnie zmieniają. I jedno i drugie zatraca w umyśle pojęcie niezłomnego prawa natury. Zatraca się pojęcie, że jedynym kluczem do opanowania głuchej i bezlitosnej przyrody jest wiedza, że nawet społeczeństwo ludzkie ma swe własne przyrodzone prawo rozwoju i nic da się ująć w paragrafy.

STAN. SZCZEPANOWSKI
Aforyzmy o wychowaniu

Jubileusz Pauliny Rybickiej.

Lwów, 5. grudnia.

Widownia Teatru Wielkiego wypełniła się wczoraj po ostatnie miejsca, wśród widzów wiele osób, rzadko w niej widzianych. Tłumów tych nie ściągnęło poczciwe „Popychadło" Jana Szarkiewicza, lecz poczucie, że należy złożyć dowód uznania i szczerą podzięke p. Paulinie Rybickiej za jej 35-letnią sumienną w najwyższym stopniu działalność na lwowskiej scenie. Rolę swarliwej, wygadanej Małgorzaty odegrała jubilatka kapitalnie, doskonała w każdem słowie i ruchu, a wszyscy jej koledzy — starsi i młodsi — dołożyli usilnych starań, by i ze swej strony uczcić godnie wczorajsze święto. Mieliśmy więc wieczór naprawdę piękny, a sprawozdawca obowiązany byłby przepisać cały afisz i każdemu z umieszczonych na nim artystów wypisać kilka komplementów. Z braku miejsca poprzestać muszę na przedstawicielach ról pierwszoplanowych. Obok jubilatki wysunęli się na czoło przepyszny Rasiński, Romanówna, Dębowicz i Czaki. Obok nich stanęli godnie: Hierowski, Okornicki, Sarnowski, Dębicka, Pillerowa i inni.

Skoro w przerwie międzyaktowej przy dźwiękach orkiestry wprowadzono jubilatkę na scenę, publiczność powstała z miejsc. P. Rybickiej złożyli gorące życzenia dyrektor Czarnowski i p. Kalinowski imieniem Związku artystów scen polskich. Nastąpiło odczytywanie licznych depesz i składanie wieńców i bukietów. Widownia drżała od gorących, długich oklasków, a jubilatka? Tłumiąc łzy milczała. Skromna i cicha, kochająca sztukę nadewszystko, wypowiedzieć nie zdołała ani słówka. Były one zresztą zbyteczne, milczenie p. Rybickiej zrozumieli wszyscy.

W ten sposób wznowione „Popychadło" winno czas dłuższy figurować na afiszu.

Michał Rolle.

Beznadziejne położenie Niemiec.

Programowe przemówienie kanclerza Marxa. — Nad czem skupi się cała uwaga rządu i stronnictw politycznych?

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Berlin, 4. grudnia.

Na dzisiejszem posiedzeniu Rady państwa, na którego porządku dziennym była ustawa o pełnomocnictwach, przedstawił się nowy kanclerz Marx. W swojem przemówieniu Marx zapewnił, że **będzie pozostawał z poszczególnymi krajami w najściślejszych stosunkach** i że ewentualne różnice zdań między tymi krajami a rządem Rzeszy będzie się starał usunąć w drodze wzajemnego zaufania i porozumienia.

Dzisiejsze posiedzenie parlamentu otworzył prez. Loebe. W obecnej tragicznej sytuacji kraju rząd starać się będzie unikać wszelkich kroków, któreby mogły wywołać konflikt wewnętrzny. **Rząd nie będzie walczył ani z lewicą ani z prawicą, ale stanowczo wystąpi przeciw tym, którzy chcą narodowi niemieckiemu gwałtem lub chytrością odjąć jego jedność. Cała uwaga rządu i partji politycznych powinna być skierowana ku wydźwignięciu Niemiec z katastrofy finansowej.** Były kanclerz Stresemann nazwał położenie Niemiec beznadziejnem, za co spotkał się z krytyką z różnych stron.

Kanclerz Marx stwierdza, że Stresemann miał jednak rację. Naród niemiecki powinien zdać sobie sprawę z tego, że zasoby finansowe i ekonomiczne kraju są bliskie wyczerpania.

Tranzyt towarów przez Polskę.

Lwów, 5 grudnia.

Wedle ustalonych obecnie zasad co do tranzytu towarów przez Polskę dozwolony jest przewóz towarów zagranicznych do innych państw przez wspólny obszar celny Rzeczypospolitej Polskiej i Wolnego miasta Gdańska — bez osobnych pozwoleń Głównego Urzędu przywozu i wywozu — z urzędów celnych w Śniatynie, Ławocznem i Medzi-Laberce do Zebrzydowic lub na odwrót względnie z tych urzędów celnych oraz z Zebrzydowic do gdańskich urzędów celnych i odwrotnie. Z Rosji we wszystkich kierunkach, gdzie istnieje połączenie kolejowe, do Rosji zaś tylko przez urzędy celne Stołpce i Zdołbunow z wszystkich krajów, z wyjątkiem Niemiec. **Ponadto dozwolony jest** tranzyt towarów do Niemiec bez względu na kraj pochodzenia przez urzędy celne Chojnice, Zbąszyn, Leszno, Hanulin (Kępno), Jamielnik, Sosnowice i Grajewo. Natomiast przewóz tranzytowy towarów z Niemiec jest dozwolony tylko do Rumunji, zaś we wszystkich innych kierunkach zezwala się jedynie na zasadzie pozwoleń Gł. Urzędu przyw. i wyw. — Obszar t. zw. Litwy Środkowej uważa się jako obszar celny polski, a zatem przywóz i wywóz do i z tego obszaru traktuje się jako przywóz i wywóz do i z Polski; natomiast nie może być uskuteczniony tranzyt towarów do i z Litwy Kowieńskiej.

Z działalności Kasy chorych miasta Lwowa.

Nowe grupy zarobkowe. — Zakres działalności. — Rozbudowa Sanatorjum w Szkle. — Wybory uzupełniające.

Lwów, 5. grudnia.

(jp.) Rada Kasy chorych miasta Lwowa odbyła dnia 31. października b. r., a następnie dnia 12. listopada b. r., posiedzenia pod przewodnictwem prezesa Rady p. Dyr. **J. Tomickiego.** Uchwalono wprowadzić 18 grup zarobkowych z najwyższą płacą dzienną jeden miljon Mkp. z tem, że od 1. listopada zarobek dzienny wynosić będzie 500.000 mk.

Po referacie dyr. **Salamandra**, prezes Kasy — red. **Szczyrek** przedłożył sprawozdanie kasowe od 1. stycznia do 1. października 1923 i sprawozdanie z czynności Zarządu.

Urządzono na nowo salę chirurgiczną, umożliwiającą wykonywanie zupełnie aseptycznie nawet skomplikowanych zabiegów w Kasie, rozszerzono bardzo znacznie **kąpiele elektryczne i naświetlania lampami kwarcowemi,** w znacznie większej mierze, niż w innych kasach. 1. stycznia 1923 wynosi liczba ubezpieczonych razem **91.746 osób.** Chorych zgłosiło się do 30. września 1923 72.200. ambulat. z tych niezdolnych było do pracy 10.927. to jest w przeciągu trzech kwartałów b. r. więcej, aniżeli w ciągu całego roku 1922.

Ogółem wydano recept **95.270**, w tem apteka kasowa 52009, wody mineralnej wydano 295, cwikerów i okular 3649, bandaży specjalnych 601. kąpieli mineralnych 134, naświetlań lampą kwarcową 11.711, kąpieli siarczanych w Szkle 8074, sztucznych szczęk sporządzono 3, w zakładzie Zanderowskim leczono 9 osób, prześwietlań i naświetlań Roentgenem 271, w Sanatorjum Szkło leczono 257 osób, z zasiłków wyjazdowych korzystało 1427 osób, zasiłków wypłacono w tym czasie 1.429,619.116 mk. 50 fen. W myśl dawnej uchwały Rady przystąpił Zarząd w obecnym miesiącu mimo ciężkich warunków ekonomicznych do dalszej

rozbudowy Sanatorjum w Szkle,

a to głównie celem uniknięcia strat i szkód przez zepsucie się już zakupionego materjału budowlanego, przedstawiającego wartość ponad miljard marek.

Następnie dokonano wyborów uzupełniających do Zarządu Kasy. Wybrani zostali z grupy ubezpieczonych: **Bykałowicz Eustachy, Komar Michał, Mielnicki Antoni i Emil Schoor,** jako zastępcy: **Kiljan Mieczysław i Nycz Stefan,** z grupy pracodawców p. **Bolesław Lewicki, Władysław Cirin,** a jako zastępcy: **Maks Glaserman i Władysław Murzyński.**

Telefon nowy Acyjnej Spółki Wydawniczej posiada nr. 1238. Podajemy go, zmiana bowiem aparatu wywołuje wiele nieporozumień.

LUDWIK FINKEL. 5)

Ks. Infułat Samuel Głowiński.*)

(Ciąg dalszy.)

Z niego wzięte też nowe zasady wykształcenia: obok języków łacińskiego, francuski, niemiecki a, o ile się da, także włoski język, humaniora połączone z naukami przyrodniczemi i z historją „zwłaszcza kościelną i ojczystą". Wymowa i pisanie listów w dobrym smaku, geografja i filozofja, nauka „o nowych rzeczach i o wszystkiem, co potrzeba do edukacji młodzieży szlacheckiej" — a więc także, jak w Warszawie, tańców i szermierki. Zamykają umowę określenia dokładne o kontroli dóbr, dochodów i wydatków, prowadzeniu ksiąg, katalogu itp.

Z fundacją naukową łączy się druga, pobożna i dobroczynna: zapewnienie sobie dorocznych uroczystych i tygodniowych mszy św. w katedrze lwowskiej i kościele winnickim oraz nabożeństw za krewnych i za Marjannę Potocką (może żonę Franciszka). Nadto osobny fundusz zarezerwowany na 13 żebraków, wybranych przedewszystkiem z poddanych dóbr klasztoru, asystujących nabożeństwom dorocznym za fundatora.

Na budowę kollegjum Głowiński przyrzekał złożyć jeszcze 60.000 złp., gdyby zaś umarł przed wykonaniem budynku ma być on wzniesionym z dochodów z dóbr. Po upływie lat czterech powinny fundacje, zarówno szkolne, jak religijne, bez zwłoki wejść w życie.

Akt, „poczęty z miłości Boga i bliźnich", zakończony zaklęciami i groźbami surowej sprawiedliwości boskiej, łączył w znamienny dla tej epoki sposób nowe, przewiezione z Francji ideje z zasadami głębokiej wiary i z tradycjami szlacheckiemi.

*

Zatwierdzony nowym przywilejem królewskim z 16 stycznia 1758 r. Kontrakt Głowińskiego nie położył kresu długoletnim sporom. Jezuici wytoczyli drugi z rzędu proces w sądach assesorskich, domagali się rewizji wszystkich Konstytucyj i przywilejów, wydanych na rzecz szkół jezuickich i pijarskich. Sąd odbył się d. 21 stycznia 1758 r. w Warszawie, **który przyznał Pijarom prawo posiadania we Lwowie** Konwiktu prywatnego, o co im na razie chodziło. **Równocześnie** Jezuici uzyskali nie tylko zapewnienie, że rywale ich ponad oznaczoną w kontrakcie liczbę konwiktorów mieć nie będą mogli, a nadto zatwierdzenie dyplomu erekcyjnego Akademji lwowskiej Jana Kazimierza w roku 1661 (d. 19 kwietnia 1758), aprobowanej rychło bulą z 26 marca 1759 przez papieża Klemensa XIII. Dawało im to przewagę, z której korzystali, aby nie dopuścić do otwarcia nowego, bądź co bądź konkurencyjnego, zakładu szkolnego. Natomiast „wszechwładny wtenczas (po śmierci Wyżyckiego w kwietniu 1757 znowu administrator archidyecezji) sufragan Głowiński z nader wpływowym O. Konarskim zwalczali wszystkiemi środkami nie tyle akademję lwowską, ile Jezuitów, jak to wyraźnie zaznacza w obronie swojej Ks. Konarski. Tymczasem po swoich przejściowych nominacjach (zmarłego rychło Mikołaja Dembowskiego i posuniętego na stolec prymasowski Wład. Al. Łubieńskiego), objął archidyecezję lwowską wielki przyjaciel i protektor Tow. Jezusowego, biskup przemyski ks. Wacław Hieronim Sierakowski, który odbył we wrześniu **1760 wjazd do stolicy swojej i rozpoczął wnet na nowo badanie całej sprawy. OO. Pijarzy odnieśli się znowu do Rzymu, „do Kurji Kamery Apostolskiej"** (Załęski l. c. 786 do 789).

Mimo zabiegów ks. Głowińskiego, fundacja jego nie ziściła się w cztery lata, jak opiewała umowa. Dopiero dnia 19 maja 1760 zapisano w księdze metryk katedry lwowskiej „położenie kamienia węgielnego pod szkoły OO. Pijarów na przedmieściu glinianskiem naprzeciw kościoła św. Antoniego" (Baracz, Pamiętnik str. 210). Ale i teraz zakaz arcybiskupa przerwał budowlę w zaczątkach, należało oczekiwać rozstrzygnięcia sporu w Rzymie.

Ks. infułat **nie spoczywał,** usiłowania jego popierał w Rzymie i w Polsce ks. Stanisław Konarski. Udało się uzyskać zezwolenie na rozszerzenie posiadłości pijarskich we Lwowie przez dokupienie naprzód posesji miecznika płockiego, Stanisława Zakrzewskiego, a potem dużego kompleksu realności t. zw. „palatium Wiśniowieckich z domami, lasami i jurydyką od wnuczki Michała Korybuta, córki hetmana lit. Ogińskiego i innych sukcesorów (d. 4 listopada 1762). Intromisja nastąpiła za zgodą miasta w grudniu 1762. **Kontrakt** podpisał Antoni Przeździecki, referendarz W. Ks. Lit. 19 **sierpnia** 1763.

(Dok. nast.).

*) Zobacz numery 233, 242, 243, 250 „Gazety Lwowskiej"

Kronika.

Sroda 5. grudnia: Rz. kat.: Anastazego. — Gr. kat.: Fylymona. — Słow.: Spitosława.

Raut na cześć parlament. austr. W poselstwie austrjackiem w Warszawie odbył się wczoraj wieczorem raut na cześć bawiących w Warszawie parlamentarzystów austrjackich Matai i Weissa. Na raucie obecni byli liczni przedstawiciele Rządu, Sejmu, Senatu itd.

Zarządzenie w sprawie zaświadczeń walutowych. Z Warszawy donosi nasz korespondent: Celem zapobieżenia niewłaściwościom przy manipulacji z zaświadczeniami walutowemi, które zasadniczo powinny być przez nadawców przedstawiane bezpośrednio w urzędzie celnym granicznym, przez który dana przesyłka przechodzi z Polski za granicę, lub na obszar Wolnego Miasta Gdańska, zarządziło Ministerstwo kolej żelaznych, aby w wypadkach, gdy nadawca przedstawia te zaświadczenia już na stacji nadawczej, odebrano je od nadawcy i dołączono trwale do dokumentów przewozowych.

Zjazd Delegatów nauczycieli seminaryjnych z Małopolski i Wołynia odbędzie się w dniach 7—9 grudnia br. Poświęcony on będzie rozważaniu ważniejszych spraw, dotyczących programu nauczania w seminarjach nauczycielskich. W piątek, 7. grudnia będą nauczyciele przysłuchiwać się lekcjom w tut. seminarjach, poczem nastąpi dyskusja i omówienie tychże lekcji. W sobotę i w niedzielę odbywać się będą obrady w auli seminarjum nauczycielskiego (Sakramentek l. 7) nad „Wychowaniem obywatelskiem“ w seminarjach, „nauką języka polskiego w tychże zakładach ze względu na potrzeby szkoły powszechnej“, a nadto nad organizacją szkół ćwiczeń jako ośrodka kształcenia pedagogicznego. Referaty objęli wybitni pedagogowie, wobec zaś zapowiedzi licznego Zjazdu spodziewać się można dużego pożytku ze Zjazdu.

Z żałobnej karty. Zmarła we Lwowie Stanisława Wańczkowa, właścicielka znanego magazynu mód pod firmą Anny Szałkiewiczowej.

Rilke po polsku. Dowiadujemy się, że p. Witold Hulewicz (Olwid) otrzymał od poety Rainer Maria Rilke'go i od jego wydawcy generalne i wyłączne prawo przekładu wszystkich jego dzieł na język polski. Aby zapobiedz nieporozumieniom, p. Hulewicz prosi za naszem pośrednictwem wszystkich tłumaczy lub nakładców, którzy mieli lub mają zamiar tłumaczyć i publikować cośkolwiek z twórczości Rilke'go, o zwrócenie się do niego pod adresem: Warszawa, Krucza 42. Szereg dzieł tego autora w tłumaczeniu Olwida przygotowuje się do druku. Dotąd ukazała się monografja tego poety pt. „Auguste Rodin“.

Podwyższenie opłat od zgłoszeń statystycznych przy zagranicznym obrocie towarów. Na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów podwyższone zostały z dniem 1. grudnia br. opłaty statystyczne przy zagranicznym obrocie towarów, przyczem ustalono najniższy wymiar opłaty od jednego zgłoszenia na 3000 Mk. Opłata od każdych 100 kg. towarów nieopakowanych wynosi 3000 Mk., zaś opakowanych 12.000 Mk. — Od węgla kamiennego, cegiełek węglowych, koksu i torfu opłaca się 1000 Mk. od 100 kg. Przy transportach żywych zwierząt wynosi opłata 63.000 mk. od konia lub jednej sztuki bydła, 32.000 Mk. od owcy lub świni, 7000 Mk. od jednej sztuki ptactwa wszelkiego, a 14.000 Mk. od innych żywych zwierząt.

Czyn obywatelski księgarni M. Arcta. „Monitor Polski“ z dnia 28 listopada zamieszcza następującą wzmiankę: Celem uczczenia rocznicy Komisji Edukacyjnej, zakład wydawniczy M. Arcta złożył do rozporządzenia P. Prezydenta Rzeczypospolitej 500 kompletów specjalnie zebranych książek. W kompletach tych są książki tego rodzaju, jak: „Ku czemu Polska szła“, „Nasza ojczyzna“, „Naród Polski“, „Czego Polsce potrzeba“, „O żołnierzu polskim“, „O duszę Polski“, „Wychowanie narodowe“ Wojsko polskie“, „Dzieje Polski“ itd. Ofiarowane komplety przedstawiają obecnie wartość prawie 2 miljardów marek polskich. P. Prezydent przyjął dar powyższy i wyraził życzenie, aby ofiarowane książki zostały przesłane na Kresy. Stosownie do powyższego życzenia P. Prezydenta, książki ofiarowane przez firmę M. Arct są obecnie rozsyłane do seminarjów nauczycielskich, szkół średnich i bibljotek powszechnych na Kresach.

Opłaty czynszowe za grudzień za hotele i pensjonaty. Prócz mnożników ogłoszonych onegdaj w „Gazecie Lwowskiej“ dla wypośrodkowania opłat czynszowych za mieszkania, sklepy i lokale przemysłowe w grudniu, ustalone też zostały mnożniki czynszowe za najem lokali na pensjonaty i hotele. Wynoszą one przy miesięcznym czynszu przedwojennym do 50 koron — 24.483; przy czynszu od 51 do 150 koron — 24.663, zaś przy czynszu ponad 150 koron — 24.843. Dany mnożnik pomnożony przez czynsz, płacony w czerwcu 1914 roku, daje kwotę, którą uiścić należy w markach polskich tytułem czynszu wraz z dodatkami na wydatki administracyjne i podatki gminne za grudzień br.

Mianowanie. Prezes sądu apelacyjnego we Lwowie zamianował ukończonego słuchacza praw Stanisława Sreika aplikantem dla okręgu lwowskiego sądu apelacyjnego.

„Chleb głodnym dzieciom“. Gorąca odezwa pani Prezydentowej Wojciechowskiej pod hasłem „Chleb głodnym dzieciom“ znalazła serdeczny odzew w Zjednoczeniu Polsk. Chr. Tow. kobiecych we Lwowie. Wielką liczba sierót wychowuje się pod opieką ochron, burs i przytułków lwowskich. Dziś wobec rosnącej z dnia na dzień drożyzny i braku funduszów dla zrobienia zapasów, opieka nad sierotami stoi wobec groźnego zagadnienia, jak przeżywić dzieci przez zimę. Celem jaknajszybszego zorganizowania akcji ratunkowej przez utworzenie Komitetu miejscowego, Zjednoczenie zwołuje zebranie obywatelskie na dzień 10. bm. o g. 6. pop. w sali ratuszowej. Wierzymy, że Lwów nie zapomni o swoich sierotach, że w ogólnej akcji ofiarności nie zabraknie żadnego ojca, żadnej matki. A wy dzieci szczęśliwe, syte, wesołe, pomyślcie też o tych waszych rówieśniczkach, którym brak kawałka chleba suchego... Bóg wam to nagrodzi. Spieszcie wszyscy już zaraz z ofiarami, które przyjmuje na razie Redakcje pism lwowskich Zjednoczenie Polsk. Chrześc. Tow. Kobiecy h dla ochron, przytułków i burs, które już w tych dniach po kilkoro dzieci wydalać muszą.

Gwiazdkowa Wystawa szkiców Związku Artystek polskich posiada już ustaloną a zasłużoną renomę wśród kół, popierających przejawy twórczości artystycznej, a mających tu sposobność nabycia za bardzo przystępne kwoty wartościowych szkiców, studjów i notatek malarskich artystek, zgrupowanych w lwowskim Związku Artystek Polskich. W tym roku Wystawa przedstawia się bardzo ciekawie i powinna zainteresować szerokie koła naszego społeczeństwa. Wystawa mieści się przy pl. Akademickim l. 1.

Uczczenie Bolesława Orzechowicza, tak niezwykle zasłużonego około rozwoju nauki i kultury polskiej, odbędzie się na Uniwersytecie Jana Kazimierza we wtorek, dnia 11. bm. o godz. 12. w południe w auli, gdzie ma nadaną zostanie uroczyście godność doktora praw „honoris causa“.

Z muzyki. W piątek, 7. om. wystąpi po raz pierwszy we Lwowie z własnym koncertem pianistka warszawska Irena Familier-Hepnerowa. Artystka, odznaczona pierwszą nagrodą na konkursie im. Paderewskiego, uchodzi obecnie za najwybitniejszą pianistkę polską. O koncertach jej pisze m. i. „Kurjer Warszawski“ z dnia 20. stycznia 1923: „Po wrażeniach, jakie odnieśliśmy wczoraj musimy wyrzec bez wahania, że największą pianistką polską jest p. I. Familier-Hepnerowa. Rysem charakterystycznym tej artystki jest dzisiaj — potęga. Potęga w technice, w stylu i w środkach ekspresyjnych. Z tak wykonaną sonatą Barhasa, artystka może zdobywać cały świat“. Wysoce artystyczny program koncertu lwowskiego obejmuje m. i. sonaty Beethovena i Barhasa, oraz utwory Chopina.

„Jedność Akademicka“, spółdzielnia studentów wyższych uczelni we Lwowie, odbyła onegdaj walne zebranie, na którem po ukończeniu prac wstępnych wybrano stały zarząd, złożony z akad. Dziurzyńskiego, Hoffmana i Piłata, oraz radę nadzorczą w osobach pp. Diamanda, Dobruckiego, Janickiego, Janikiewicza, Klimka, Rosenbluma, Smolnickiej i Szargla. — Uchwalono wstąpienie do Związku rewizyjnego „Jedność“ we Lwowie, oraz podwyższono udział członków na miljon mkp. Wobec bliskiego sfinalizowania sprawy lokalu, będzie mogła spółdzielnia rozpocząć w najbliższym czasie ożywioną działalność.

Wystawa robót ręcznych i rysunków odbędzie się w państwowem gimnazjum im. K. Szajnochy, Podwale l. 2. dnia 8. i 9. bm. Wystawa otwarta od godz. 10. do 16. Wstęp wolny.

Ograniczenie zakresu stacji kolejowej Manasterz. Z dniem 1. grudnia br. ograniczono ruch osobowy, bagażowy i towarowy w stacji Monasterz, na linji wąskotorowej Przeworsk-Dynów. Odprawianie podróżnych z tej stacji odbywa się w pociągu za pojedyńczą opłatą, zaś bagażu za opłatą w stacji docelowej. Ruch towarowy ogranicza się do nadawania i przyjmowania tylko przesyłek cało[illegible].

Centrala telefoniczna w Grebowie. Z dniem 1. grudnia br. oddana została do publicznego użytku nowourządzona centrala telefoniczna, zarazem stacja te-

Tragiczna śmierć wyrzuconej na bruk.

Lwów, 5 grudnia.

(h) Przedwczoraj o północy, w realności przy ul. Lenartowicza 11a rzuciła się z III. p. w podwórzu 27-letnia Józefa Cieślak, mieszkająca u swej siostry R. i **upadłszy na bruk doznała połamania obu nóg i zmiażdżenia czaszki.** Pogotowie ratunkowe w groźnym stanie odwiozło ją do szpitala. Jak z przeprowadzonego śledztwa wynika, desperatka wróciła do domu późnym wieczorem w stanie nieco podchmielonym, co widząc jej siostra **nie chciała jej wpuścić do mieszkania.** Z rozpaczy Józefa C. targnęła się na życie. **Dziś nad ranem Józefa Cieślak zmarła.**

KS. DR. SZYDELSKI. 9)

Ś. p. Arcybiskup Bilczewski.

(Ciąg dalszy).

Interesował się jednak osobiście Arc. Bilczewski i poza utrzymywaniem osobnych sekretarzy ruchem robotniczym i stowarzyszeniami takiemi, jak „Jedność“ i „Przyjaźń“, jak stowarzyszenie św. Stanisława Kostki, św. Zyty i t. p. Interesował się także bezpośrednio przebiegiem strajków. I właśnie dlatego, iż znaczenie tej roboty doskonale rozumiał, czynnie współdziałał przy tworzeniu Sekretarjatu Katolickiego w r. 1911. a następnie w r. 1920. Te sprawy do końca żywo go zajmowały.

Najbardziej charakterystyczne są tu przemówienia 29. września 1910 przy poświęceniu sztandaru lwowskiego cechu stolarskiego i 29. stycznia 1911 przy otwarciu Domu Katolickiego. Mówił np. do stolarzy: „Ilekroć patrzę na zgromadzonych stolarzy, zdaje mi się, że tam wśród nich wypatrzę mojego śp. ojca, który także heblem i toporem w pocie czoła zdobywał chleb codzienny dla swej rodziny“. A przy poświęceniu Domu Katol. wołał do robotników: „Przed egoistycznemi teorjami walk klasowych, przed głosami nienawiści stanowej — drzwi tu zawsze muszą być zamknięte.“

Pierwsza zwłaszcza połowa rządów jego djecezji wskazywała, że Ks. Arcybiskup do akcji społecznej przykładał nadzwyczajną wagę i sam z siebie dawał przykład zapalonego ochotnika w tej robocie.

Nic więc dziwnego, że dla powodzenia organizacyj katolicko-społecznych pragnął wystawić Dom Katolicki, w którymby znalazły pomieszczenie organizacje katolickie, społeczne i robotnicze.

Myśl ta została zrealizowana dzięki znowu gorliwości niestrudzonej samego Arcybiskupa, który i tym razem musiał szukać miejsca pod budowę, a następnie funduszów. Dom Katolicki, o którego poświęceniu wyżej wspomniałem, stanął przy ul. Gródeckiej za kościołem św. Anny. Służy on na pomieszczenie Bursy rzemieślniczej Towarzystwa im. św. Stanisława Kostki i Sekretarjatowi Katolickiemu z oddziałem handlowym i ze stowarzyszeniami, które przy nim istnieją.

Rządca tak rozległej djecezji, jak lwowska, z natury rzeczy musi mieć rozliczne stosunki z ludźmi i musi załatwiać mnóstwo spraw osobistych, a te sprawy należą bezwątpienia do najtrudniejszych. Kto bywał częściej w pałacu arcybiskupim, ten wie, że Arcybiskup codziennie przed południem był oblegany przez interesentów, duchownych i świeckich. Czy wszyscy wychodzili z tych posłuchań zadowoleni? Czy jednak jest to w ogólności możliwe? Czy owe konferencje i traktowanie tych spraw były zawsze na najwłaściwszej drodze, o tem tutaj wyrokować nie myślę. To pewna, że zmarły Arcybiskup był gorliwy, szukał przedewszystkiem pożytku Kościoła i Ojczyzny, nie chciał nikogo skrzywdzić, umiał też wiele, a nawet bardzo wiele zapominać, ale i to prawda, że był tylko człowiekiem i że śród cisnącego się tłumu interesentów nie było łatwo rozpoznać prawdziwą wartość ludzi.

Jeśli udawało się czasami ludziom mniej odpowiednim wkraść się w łaski jeśli pewne sprawy, na których mu zależało, a które mu w sposób przesadny relacjonowano, traktował niekiedy zanadto nerwowo, czyż to ostatecznie może kogo gorszyć, skoro wszyscy tylko ludźmi jesteśmy? W rozległej działalności śp. Arc. Bilczewskiego były też i słabsze strony, a do tych stron mogą należeć właśnie poznawanie się na ludziach, dlatego w doborze ludzi na pewne stanowiska nie zawsze był szczęśliwym. Ale wolno nam stwierdzić, że zmarły Arcybiskup cieszył się w szerokich kołach naszego społeczeństwa, w duchowieństwie i u świeckich, u nas, ale i w całej niemal Polsce, wielkiem uznaniem i szacunkiem a już to chyba jest dostatecznym dowodem, że w stosunkach z ludźmi umiał zachować takt i roztropność.

W szczególności muszę podnieść serdeczne stosunki, oparte na wzajemnem zaufaniu między zmarłym Arcybiskupem a lwowskim fakultetem teologicznym, którego Zmarły był niegdyś profesorem. Nie było tu nigdy tarć, nie było nieszczerości. Fakultet wiedział, że znajdzie u ks. Arcybiskupa dla swoich postulatów zrozumienie: Arcybiskup mógł być zawsze pewny, że znajdzie u profesorów fakultetu życzliwe współdziałanie. Ale w ogólności stosunek śp. Arc. Bilczewskiego do całego lwowskiego Uniwersytetu pozostał zawsze bardzo przyjacielski, czego klasycznym wyrazem był czynny jego współudział w obchodzie jubileuszowym Uniwersytetu w r. 1912, jego pamiętna a piękna przemowa w katedrze lwowskiej o badaniu prawdy i podejmowanie następnie profesorów wszystkich wraz z przybyłymi gośćmi w swoim pałacu. Uniwersytet też lwowski pamiętał zawsze o swoim dawnym profesorze i w uznaniu i zaufanie zmarłego Arcybiskupa i jeśli niekiedy ludzie skromni, nie naprzykrzający się, wydawali się zapomniani, albo jego pracy naukowej oraz jego przyjaźni odznaczył go dyplomem doktorskim filozofji honoris causa, a następnie sprawił duży portret Arcybiskupa, który dotąd zdobi ściany apartamentów rektorskich.

Do popularności, jaką się cieszył zmarły ks. Arcybiskup, przyczyniała się w wysokim stopniu jego znana ofiarność. Zmarły budżetów sobie nie układał, ani rachunków rocznych nie zestawiał, gdyż widocznie do administracji finansowej i gospodarczej osobiście nadzwyczajnej wagi nie przykładał, a z groszem nie bardzo się liczył. Rozumiał tylko, że ma obowiązek rzeczom zbożnym dopomagać i w miarę możności im dopomagał. Dawał więc hojne datki na cele dobroczynne, kościelne i narodowe, i nie dał się tu nikomu wyprzedzić, ale, być może, i tutaj pewne koła czy stowarzyszenia, słusznie lub niesłusznie, czuły się niekiedy stosunkowo zapomniane.

Wypada dotknąć w działalności pasterskiej Zmarłego także strony politycznej.

Czytam w jednym z artykułów pośmiertnych o ks. Arc. Bilczewskim: „Arcybiskup Bilczewski nie robił polityki — trzymał się od niej celowo i świadomie zdala. Chciał być arcybiskupem, służyć tylko religji i kościołowi. A dla umocnienia polskości w djecezji lwowskiej uczynił więcej od wielu polityków, i w każdej ważniejszej dla narodu chwili miał do powiedzenia słowa, wskazujące właściwą drogę myśli i uczuciu narodowemu“.

(C. d. n.).

*) Patrz poprzednie felietony w „Gaz. Lw.“ nr.: 212, 213, 214, 216 218, 220, 225, 227.

legraficzna z urządzeniem telefonicznem w Grębowie (powiat Tarnobrzeg).

Lwowski Zakład głuchoniemych znajduje się w położeniu krytycznem, które potęguje jeszcze nadchodząca zima. Skutkiem braku opału grozi mu zamknięcie, a korzysta zeń w przeważającej części dziatwa bardzo uboga, która po usunięciu z zakładu przepadnie bezpowrotnie, utonie na dnie nędzy. W ostatnich czasach zanotowaliśmy nazwiska hojnych ofiarodawców na rozmaite cele użyteczności publicznej. Może znajdzie się jeszcze ich naśladowca i zechce sypnąć groszem na tych najbiedniejszych.

Wykrycie nory szulerskiej.

Lwów, 5 grudnia.

(h) **Dzisiejszej nocy organy policyjne wykryły w mieszkaniu Tobiasza Łapajówkera,** przy ul. Słonecznej 26 norę **hazardową,** w której szereg kupców lwowskich i prowincjonalnych — jak w pierwiastkowem śledztwie ustalono— **przegrywali w nocy wiele setek miljonów.** — —

Przy wkroczeniu zastała policja około **30 osób na grze hazardowej,** a między nimi **znanych szulerów: Szapirę, Zehnguta, których razem z Łapajówkerem aresztowano.** Przy rewizji osobistej znaleziono u hazardzistów **większą ilość dolarów,** zaszytych w ubraniu. Z wszystkimi spisano protokół i prócz powyżej trzech wymienionych, zostawiono wszystkich na wolnej stopie.

Zgon trzeciej ofiary eksplozji granatu w Zamarstynowie.

Lwów, 5 grudnia.

(h) Jak już onegdaj donieśliśmy, wskutek lekkomyślnej igraszki z zapałem armatnim poniosło śmierć dwu robotników w fabryce mebli braci Siwków na Zamarstynowie, a to: Józef Żukrowski i Adam Hamuła. **Dzisiejszej nocy zmarł Andrzej Pańków,** którego ciężko ranionego odwieziono do szpitala.

SPORT.

Sekcja narciarska L. K S. „Pogoń" urządza w dniach 8. i 9. grudnia br. dwudniową wycieczkę do Tacr'i. Wyjazd nastąpi w piatek, 7. bm. popołudniu, powrót w niedzielę, 9. bm. wieczór. Nocleg we własnem schronisku. Bliższe szczegóły ustali się na zebraniu informacyjnem we czwartek, 6-go bm., w lokalu klubowym przy ul. Zyblikiewicza l. 17 o godz. 19.

Z teatrów lwowskich.

Przedstawienia we wszystkich teatrach miejskich rozpoczynają się o godz. 7 wieczorem.

Repertuar Teatru Wielkiego:
Środa 5 bm. „Walkirja".
Czwartek 6 bm. o godz. 6. „Noc Św. Mikołaja".

Repertuar Teatru Małego:
Środa 5 bm. „Pokojówka szuka miejsca".
Czwartek 6 bm. „Pokojówka szuka miejsca".

Repertuar Teatru Nowości:
Środa 5 bm. „Księżniczka Olala".
Czwartek 6 bm. „Księżniczka Olala".

—o—

Ostatnie dni sprzedaży zniżek abonamentowych. Dyrekcja teatrów nie chcą odmawiać olbrzymiej liczbie zgłaszającej się publiczności, sprzedaje do piątku włącznie od 10—12 i od 7—8 zniżki abonamentowe. Poza tym jednak terminem bezwarunkowo żadnych zniżek sprzedawać się nie będzie.

Na „Noc Św. Mikołaja" wybiera się do Teatru Wielkiego we czwartek mnóstwo osób. Prześliczna ta sztuka powtórzona będzie w sobotę i w niedzielę popołudniu.

„Dziewczę z Holandji". Teatr Nowości wznawia w piątek ulubioną operetkę Kalmana w doskonałej obsadzie, którą tworzą pp. Kasprowiczowa, Milowska, Brzeska, Kuligowski, Tatrzański, Świeży, Kowalski, Bojanowski i in. Reżyseruje p. Kuligowski. Przy pulpicie dyrygenta p. Wojnarowicz, tańce holenderskie układu baletmistrza Faliszewskiego.

Repertuar „Młodej Scenki", ul. Chorążczyzny 7. W sobotę dnia 8. grudnia „Sędziowie" Wyspiańskiego. W niedzielę, dnia 9. grudnia „Sędziowie" Wyspiańskiego.

Z „Młodej Scenki". W sobotę dnia 8. grudnia i w niedzielę dnia 9. grudnia br. „Sędziowie" St. Wyspiańskiego. Będzie to już siódma i ósma reprezentacja tego dzieła przez uczniów Szkoły dramatycznej. Bilety wydaje kancelarja Szkoły dramat. i Konserwatorjum.

Biuro koncertowe M. Tuerka. W piątek, 7. grudnia: Janina Familier-Hepnerowa, pianistka. 3

REDAKCJA „GAZETY LWOWSKIEJ" OCENIAĆ BĘDZIE NA SWYCH SZPALTACH NOWE WYDAWNICTWA JEDYNIE TYLKO WÓWCZAS, GDY ONE NADSYŁANE BĘDĄ WPROST POD ADRESEM REDAKCJI, NIE ZAŚ JEJ POSZCZEGÓLNYCH CZŁONKÓW.

EKONOMISTA

PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA.

OBROTY PRYWATNE.

STACJE TELEFONICZNE GIEŁDY.

Sekretarjat Giełdy, ul. Akademicka l. 17, I. p. 299
Sala zebrań Giełdy zbożowej, ul. Rejtana l. 6, I. p. telefon lokalny 1273
telefon międzymiastowy 962
Generalny Sekretarz: Dr. Marcell Paneth:
Biuro: Akademicka l. 17, I. p. 105
Mieszkanie: 3 Maja l. 12. II p. 1084
Sala zebrań Giełdy pieniężnej, ul. Akademicka l. 17 w parterze:
telefon międzymiastowy 82
telefon lokalny 760

—o—

Zebrania Giełdy zbożowej codziennie z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt od godz. 10½ do godz. 12, w sali przy ul. Rejtana l. 6, I. p.

Giełda zbożowa.

Lwów, 5. grudnia.

Przy ożywionym ruchu ogólny obrót około 85 ton. Transakcje w życie, owsie, grochu i otrębach żytnich. Naogół podaż słaba — silnie poszukiwane ziemniaki. Tendencja w dalszym ciągu zwyżkowa — usposobienie bardzo ożywione.

Giełdy pozalwowskie

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT.) Notowania końcowe z 5. grudnia b. r.: Franki złote 684.800. Dolary 3,550 — 3,585 — 3,515. **Czeki:** Belgja 164.800 — 164 — 165,500 — 162,500. Holandja 1.345. Londyn 15,430 — 15,580 — 15,250. Nowy Jork jak gotówka. Paryż 191 — 193.100 189.100. Praga 102. Szwajcarja 619 — 625 — 613. Wiedeń 49,91½ — 49,75 — 50,25 — 49,25. Włochy 153.800. Bony złote 555 — 560.

W Gdańsku płacono za miljon marek polskich 1646 do 1654 guldena. Przekaz na Warszawę 1596 do 1604. W Berlinie marka polska notowana była 114.500 tys. do 120.500 tys. Wypłaty na Katowice 115 milj. do 119 milj. — W Zurychu Bank-Verein notował nieoficjalnie Warszawę 0.0001½ do 0.0002¼.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania wstępne z dnia 5 grudnia br. Holandja 217,90. Nowy Jork 573¼, Londyn 24,99, Paryż 30,87, Medjolan 24.85. Praga 16.75, Budapeszt 0,0305. Bukareszt 2.92. Belgrad 6.50, Sofja 4,40, Wiedeń 0,0080½, Austr. stempl. 0.0080½.

OBROTY PRYWATNE.

Dziś w dalszym ciągu tendencja zwyżkowa. Obrót ożywiony. Dolary ameryk. 4.125 tys. do 4150 tys., dolary kanad. 3.850 tys. do 3.900 tys. Kor. czeskie 1.15 tys. do 1.18 tys. Leje 18500—19.500. Niem. tys. stare 100—120 tys.

Złoto: 20 kor. 17 m. 500 tys. do 18 m. 550 tys. 20 frk. 16 milj. do 16½ milj. 10 rubli 23 m. do 23¼ milj.

Srebro: Kor. austr. 280 tys. do 285 tys. 5 kor. austr. 1.400 tys. do 1.500 tys. Flor. 700 tys. do 750 tys. Ruble 550 tys. do 600 tys.

Od Wydawnictwa.

Dalsze, bardzo znaczne podrożenie kosztów druku, dotkliwa podwyżka cen papieru drukowego i podrożenie wszystkich artykułów niezbędnych dla druku gazety zniewalają nas w ślad za całą prasą warszawską i wspólnie z innemi pismami lwowskiemi do podniesienia ceny pojedyńczego egzemplarza i prenumeraty.

Począwszy od

1 grudnia

kosztuje 1 egzemplarz „GAZETY LWOWSKIEJ"

50.000 Marek

prenumerata comiesięczna wynosi:
bez dostawy **1,125.000 mk.**
z dostawą lub przesyłką pocztową **1,250.000 mk.**
za granicą **1,500.000 mk.**

przyczem Wydawnictwo zastrzega sobie prawo żądania dopłaty na wypadek dalszego podwyższenia prenumeraty w ciągu miesiąca grudnia.

Wszystkich P. T. Prenumeratorów prosimy o bezzwłoczne wyrównanie wszystkich zaległości za czas poprzedni, jakoteż o wpłacenie prenumeraty za grudzień w powyżej podanej kwocie, a to tem pewniej, że tym P. T. Prenumeratorom, którzy do dnia 5. grudnia zapłaty nie uiszczą, będziemy zniewoleni wstrzymać dalszą dostawę, względnie wysyłkę pisma.

WYDAWNICTWO „GAZETY LWOWSKIEJ".

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 252. **Środa, 5. grudnia 1923.** **Waluta markowa.**

W dniu dzisiejszym jak zwykle we środę giełda efektów nieczynna, a giełda walut i dewiz zamknięta z powodu rozporządzenia Ministerstwa Skarbu.

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwaga
PSZENICA krajowa 73/74 ex 1923	11500000	12000000	*)
ŻYTO małopolskie 68/69 ex 1923	8000000	8200000	
ŻYTO małopolskie 67/68 ex 1923 r.	—	—	
JĘCZMIEŃ: małopolski browarniany	7500000	7800000	*)
JĘCZMIEŃ małopolski przemiałowy	—	—	
OWIES małopolski 44/45 ex 1923	6400000	6600000	
OWIES: małopolski ex 1922	—	—	
KUKURUDZA: rumuńska stacja Śniatyn			
ZIEMNIAKI jadalne	—	—	
FASOLA: biała	—	—	
FASOLA: kolorowa	—	—	
GROCH: polny	17000000	17600000	
GROCH: Victoria	24000000	25000000	
GROCH: ½ Victoria	—	—	
BOBIK:	—	—	
WYKA:	—	—	
MIESZANKA: pastewna w ziarnie	—	—	
ŁUBIN:	—	—	*) Ceny szacunkowe bez trans.
BRECZKA:	—	—	

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwaga
Mąka pszenna 40% „0" (typy młyny lwowskie loco Lwów brutto za netto łącznie z workami)	—	22500000	*)
Mąka pszenna 55% „1"	—	18000000	*)
Mąka pszenna 70% „2"	—	15000000	*)
Mąka żytnia 60% „0"	—	16300000	*)
Mąka żytnia 70% „1"	—	14500000	*)
OTRĘB pszen. netto bez worka	—	4000000	*)
OTRĘB żytni netto bez worka	—	3500000	*)
MAKUCHY: lniane i konopne	—	—	
MAKUCHY: rzepakowe	—	—	
WORKI: jutowe wyrobu Stradom, Warta Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	
WORKI: używane, dobre, za sztukę	—	—	
KONICZYNA czerwona krajowa naturalna	—	—	
SŁOMA prasowana	—	—	
SIANO wołyńskie	—	—	
SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	
LEN	—	—	
KASZA HRECZANNA	19000000	20000000	
KASZA JĘCZMIENNA	—	—	
KAPUSTA KWASZONA	—	—	*) ceny szac. bez transakcji
PĘCAK	—	—	

Sekretarjat Giełdy. *Generalny Sekretarz Dr. PANETH.*

OGŁOSZENIA.

KONKURSY

L. 3352/23. Konkurs. Przy Sądzie okręgowym w Tarnowie opróżnioną została posada prokuratora. Podania o opróżnioną posadę należy wnosić w drodze służbowej do prokuratury przy Sądzie apelacyjnym w Krakowie najpóźniej do dnia 31 grudnia 1923. 9066-3
Prokuratura przy Sądzie apelacyjnym.
Kraków, dnia 1 grudnia 1923.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Liczba czynności: C. II. 1066/23. Edykt. Strona powodowa Stefan Stefaniuk, Wasyla w Targowicy wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Petrowi Stefaniukowi Wasyla o uznanie prawa własności zpn. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na godz. 9 rano w tym Sądzie biuro Nr. 24. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adw. dr. w Horodence kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 9050
Sąd powiatowy. Oddz. II.
Horodenka, dnia 27 listopada 1923.

C. X. 332/23. Edykt. Strona powodowa Stefan Papierowski, rolnik w Marjance ad Kupczyńce wniosła skargę przeciw stronie pozwanej nieznanej z miejsca pobytu Marji Papierowskiej albo Marji Papierowskiej zam. Zahorodnej o uznanie prawa własności do C. X. 332/23. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 21 grudnia 1923 godz. 10 przedpoł. w tym Sądzie sala rozpraw Nr. 8. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się dra Bobowskiego adwokata w Tarnopolu kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.
Sąd powiatowy Oddz. X.
Tarnopol, dnia 15 listopada 1923. 9087

C. II. 292/23/1. Edykt. Przeciw Marjannie Bendyk, córce Józefa ze Szaflar której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Nowym Targu przez Wojciecha i Teklę Wygońskich pozew o odwołanie darowizny. Na podstawie pozwu wyznaczona została adjencja na dzień 18. grudnia 1923 o godz. 9 rano w tym Sądzie biuro Nr. 10. Celem strzeżenia praw Marjanny Bendyk ustanawia się pana dra Wasiewicza, adwokata w Nowym Targu kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie Marjannę Bendyk w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. 9086
Sąd powiatowy. Oddz. II.
Nowy Targ, dnia 23 listopada.

KURATELA.

P. 219/23/2. Anna z Zimnych Jopkowa z Tyczyna pozbawioną zostaje całkowicie własnowolności z powodu marnotrawstwa, kuratorem jej ustanowiony zostaje Stanisław Jopek z Hermanowej.
Tyczyn, dnia 12 listopada 1923.
Sąd powiatowy. Oddział I. 8931

P. XII. 186/23. Uchwała. Annę Malinowską pozbawia się własnowolności z powodu choroby umysłowej, a kuratorem jej ustanawia się męża jej Jana Malinowskiego, gospodarza w Cieżowie.
Sąd powiatowy. Oddział XIII
Stanisławów, 29 październ 1923 8930

P. IX. 333/23/7. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności Uchwała podpisanego Sądu z dnia 6. listopada 1923 L. IX. 16/23/6 pozbawiono częściowo własnowolności Nykołę Hałajczuka. Jurka z Cenia wy z powodu marnotrawstwa i pijaństwa. Doradca dla niego ustanowiono Jurka Hałajczuka. Nykoły z Cenlawy.
Sąd powiatowy. 8921
Kołomyja, dnia 6. listopada 1923.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 132/21. Michał Zminka po Aleksym murarz, urodzony 1886 w Jaworowie, żołnierz od 1916 nie daje wiadomości. Celem uznania go zmarłym i rozwiązania małżeństwa wzywa się by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Manłowi w Przemyślu, kuratorowi udzielono wiadomości o zaginionym. 8835
Sąd okręgowy.
Przemyśl, dnia 30 września 1923

L. cz. T. V. 406/22/4. Wojciech Nowak, urodzony 1874 w Trzebosi powiat Kolbuszowa, powołany ogólną mobilizacją do służby wojskowej w sierpniu 1914 do austr. 40 pułku piechoty brał udział w wojnie na froncie rosyjskim pod Lublinem i od września 1914 zaginął. Wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym. 8856
Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 15 grudnia 1922.

T. VI. 426/23/1. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Zając Józef, rolnik z Gnojnika (Brzesko), przydzielony 1914 do 57 pułku piechoty nie daje znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o nim i wzywa się aby przed tym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po 15 czerwca 1924 wyda orzeczenie. 8982
Sąd okręgowy. Oddz. VI.
Kraków, dnia 5 paźdz. 1923.

T. VI. 424/23/1. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Kleczek Andrzej, rolnik z Filipowic (Chrzanów) przydzielony 1914 do 16 pułku strzelców nie daje znaku życia. Zarządzając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o nim i wzywa go, aby przed tym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po 15 czerwca 1924 r. wyda orzeczenie. 8981
Sąd okręg. cyw. Oddz. VI.
Kraków, dnia 3 paźdz. 1923.

T. VI. 414/23/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marta Stefan, krawiec z Krakowa, przydzielony 1914 do 56 pułku piechoty nie daje znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o nim i wzywa go aby przed tym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po 15 czerwca 1924 wyda orzeczenie. 8979
Sąd okręgowy Oddz. VI.
Kraków, dnia 20 paźdz. 1923.

L. cz. T. V. 271/23/3. Marceli Słowik, urodzony 1892 w Straszydlu, powiat Rzeszów, w maju 1915 przydzielony do 9 pułku obrony krajowej brał udział na froncie rosyjskim, dnia 1 stycznia 1916 będąc rannym odesłany został kolumną sanitarną w głąb kraju i odtąd ślad za nim zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym. 8887
Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 15 września 1923.

T. 111/23. Ołeksa Prociuk, Andrzeja, urodzony 1874, Krzyworównia powiat Kosów, pisał ostatni raz 21/12 1918 z niewoli włoskiej z Asinara-Sardegna. Zawiadomić Sąd lub dra Szpenara w Żabiu. 8951
Sąd okręgowy.
Kołomyja, dnia 27 sierpnia 1923.

T. 267/23/3. Edykt. Franciszek Malinowski, urodzony 4/10 1872, zamieszkały w Podzameczku, żołnierz, został w październiku 1916 pod Łuckiem zabity. Wdrażając na prośbę Rozalji Malinowskiej postępowanie celem udowodnienia śmierci zaginionego, wzywa się aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Michała Kmiaszke w Podzameczku aż do dnia 15 marca 1924 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.
Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Stanisławów, dnia 26 paźdz. 1923.

T. 250/23/3. Edykt. Wasyl Hojwaniuk Dmytra, ur. w r. 1869, zamieszk. w Majdanie Średnim, przez wojska austr. zabrany, miał umrzeć z końcem 1914 na czerwonkę. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Wasyla Kaźnika w Majdanie Średnim o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku. 9040
Sąd okręgowy Oddz. IV.
Stanisławów, dnia 18 września 1923.

T. 356/23/3. Edykt. Wasyl Zhiliei. Hryhora, urodzony 27/6 1891, zamieszkały w Strymbie, żołnierz zaginął na wojnie od 1915 roku bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Wasyla Sztogryna w Strymbie o zaginionym do 6 miesięcy poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku.
Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Stanisławów, dnia 17 paźdz. 1923. 9039

T. 354/23/3. Edykt. Wasyl Klymowycz, Iwana, urodzony 27/12 1873, zamieszkały w Jabłonce żołnierz zaginął na wojnie od 1914 roku bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Wasyla Wynnyka w Jabłonce o zaginionym do 6 miesięcy poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku. 9038
Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Stanisławów, dnia 26 paźdz. 1923.

T. 359/23/3. Edykt. Fedor Cinyk, urodzony 3/4 1880, zamieszkały w Horyhladach, żołnierz został 13/9 1917 roku na włoskim froncie zabity. Wdrażając na prośbę Marji Cinyk postępowanie celem udowodnienia śmierci zaginionego wzywa się aby uwiadomiono Sąd albo kuratora i obrońcę węzła małżeńskiego adw. dr. Wierzbowskiego w Stanisławowie aż do dnia 15 marca 1924 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci. 9037
Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Stanisławów, dnia 26 paźdz. 1923.

T. 295/23. Józef Doroch w Sławnicy urodzony 1888, żołnierz od 1916 nie daje wiadomości. Celem uznania go zmarłym i rozwiązania małżeństwa, wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo adwokatowi Sternowi w Przemyślu udzielone wiadomości o zaginionym.
Sąd okręgowy.
Przemyśl, 31. października 1923 8843

T. 268/23. Jan Bardyn w Kulmatyczach, urodzony 1887, ranny 1916 nie daje wiadomości. Celem uznania go zmarłym i rozwiązania małżeństwa wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo adwokatowi Atlasowi w Sądowej Wiszni udzielono wiadomości o zaginionym. 8842
Sąd okręgowy.
Przemyśl, 24. października 1923.

T. 322/23 Michał Senyk w Siedliskach pod Przemyślem, urodzony 1901, żołnierz, w 1918 w walce miał być zabitym. Celem uznania go zmarłym wzywa się, by do roku od ogłoszenia Sądowi albo kuratorowi adwokatowi Sternowi w Przemyślu udzielono wiadomości o zaginionym. 8841
Sąd okręgowy.
Przemyśl, 14. listopada 1923.

T. 72/22/3. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Michał Woronka, syn Grzegorza, urodzony 9. września 1879, zamieszkały w Dorohowie Sp. Halicz, wyemigrował w 1912 r. do Ameryki a jak wykazały dochodzenia zmarł w grudniu 1921 roku w Nowym Jorku. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że wyż wymieniony poniósł śmierć, przeto na prośbę Marji Woronka wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Dmytra Kaszuba w Dorohowie Sp. Halicz aż do dnia 15 marca 1924 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci 9045
Sąd okręgowy Oddz. IV
Stanisławów, dnia 15 kwietnia 1923.

T. 273/23/3. Edykt. Iwan Muła. Olekiy, urodzony 8/4 1892, zamieszkały w Petryłowie, żołnierz ukraiński, miał umrzeć z początkiem 1920 na Ukrainie. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwo z Anastazją Muła zawarte za rozwiązane wzywa się aby uwiadomiono Sąd albo kuratora i obrońcę węzła małżeńskiego adw. dr. Fryderyka Halperna w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku.
Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Stanisławów, dnia 12 paźdz. 1923. 9035

T. 88/23/3. Edykt. Grzegorz Liczman, urodzony 3/12 1875, zamieszkały w Pilawie, żołnierz zaginął na wojnie od 1914 roku bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Franciszka Wiązka w Pilawie o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku. 9034
Sąd okręgowy. Oddz IV.
Stanisławów, dnia 8 czerwca 1923.

T. 361/23/3. Edykt. Wasyl Mykietyn. Iwana, urodzony 30/11 1876, zamieszkały w Horyhladach, zabrany na podwodę przez wojska austr. miał umrzeć w szpitalu na Węgrzech 1916 r. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwo z Nastią Mykietyn zawarte za rozwiązane, wzywa się aby uwiadomiono Sąd albo kuratora i obrońcę węzła małżeńskiego adw. dr. Aleksandra Jonasa w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku. 9033
Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Stanisławów, dnia 12 paźdz. 1923.

T. 263/22. Dmytro Nepiuk, Petra, urodzony 1885, Krasnostawce powiat Śniatyn, jako żołnierz austracki miał zachorować ciężko na tyfus i pozostawiony został bez opieki przez cofający się jego oddział jesienią 1914. Zawiadomić Sąd lub adwokata Józefa Manna w Śniatynie. 9073
Sąd okręgowy.
Kołomyja, dnia 22 września 1923.

T. 337/23/7. Majer Brieiwechsler, urodzony 1888 w Dąbrowie ad Lubaczów jako żołnierz austr. 90 p. p. jako jeniec rosyjski w zimie 1918 r. miał utonąć w rzece koło miejscowości Ufa na Syberji. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi lub kuratorowi dr. Kazimierzowi Czarnikowi adwokatowi we Lwowie. 9070
Sąd okręgowy.
Lwów, dnia 22 września 1923.

T. 242/23/6. Wasyl Sało, ur. 1885 w Wiszence Małej jako żołnierz austr. w niewoli rosyjskiej od 1918 zaginął. Celem uznania go za zmarłego i zawartego z nim małżeństwa za rozwiązane, wzywa się o udzielenie wiadomości o nim Sądowi lub kuratorowi adwokatowi drowi Janowi Arnoldowi we Lwowie.
Sąd okręgowy cyw. Oddz. VII.
Lwów, dnia 17 września 1923. 9069

T. 238/23. Ludwik Schall, Marji, urodzony 1884 w Kołomyji, jako żołnierz austriacki od czerwca 1918 zaginął na froncie włoskim. Zawiadomić Sąd lub adwokata Erdheima w Zabłotowie. 9074
Sąd okręgowy.
Kołomyja, dnia 23 listopada 1923.

L. cz. T. 781/22/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dmytro Kułyk, syn Gabrjela i Anny, urodzony w r. 1888 w Sołońcu, ostatnio tamże zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. 30 p. p. i według przeprowadzonych dochodzeń dostał się do niewoli rosyjskiej w r. 1915. Od roku 1918 nie daje znaku życia o sobie. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli §. 24, 2 u. x., wzgl. ust. z 31. marca 1918 Nr 128 dzpp. Wobec tego na wniosek Justyny Kułyk wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego, zawartego na dniu 18. czerwca 1913 między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Dr. Emilowi Hubickiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem, oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. W 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej, Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. 8942
Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 16. października 1923.

T. 278/23/3. Edykt. Leon Kupczyński, Mikołaja, urodzony 25. sierpnia 1890, zamieszkały w Buczaczu, żołnierz, zaginął na froncie włoskim 1918 roku. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Teklę Stefaniszową w Buczaczu (Gaje) o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku. 9019
Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 7 września 1923.

T. 557/22. Edykt. Antoni Haławaj, Andrusia, urodzony 15. sierpnia 1887, zamieszkały w Bohorodczanach, żołnierz, zaginął na wojnie od 1914 roku bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwo z Rozalją Haławaj zawarte za rozwiązane, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora i obrońcę węzła małżeńskiego dr. Lessinga w Bohorodczanach o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku. 9016
Sąd okręgowy. Oddział IV.
Stanisławów, dnia 22. grudnia 1922.

T. 229/23/3. Edykt. Zachariasz Płytka, urodzony 26. stycznia 1890, zamieszkały w Oleszy, żołnierz, jak wykazały dochodzenia, zmarł 1919 roku w Proskurowie. Wdrażając na prośbę Franciszki Płytka postępowanie celem udowodnienia śmierci zaginionego, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora i obrońcę węzła małżeńskiego adwokata dra Hilela Sassmana w Stanisławowie do 3 miesięcy o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci. 9018

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 6. września 1923.

T. 231/23/3. Edykt. Aftanazy Petrów, urodzony 13. maja 1881, zamieszkały w Podmichalu, żołnierz, zaginął na wojnie od 1919 roku bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Porfirego Petrowa w Podmichalu o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku. 9017

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Stanisławów, dnia 8. września 1823.

T. 234/23/3. Edykt. Nykoła Bojczuk, Wasyla, urodzony i zamieszkały w Medyni, żołnierz, zaginął na wojnie od 1914 bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Michała Szynaia w Medyni o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku. 9015

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 8. września 1923.

T. 230/23/3. Edykt. Iwan Seniura, syn Michała, urodzony 23. listopada, zamieszkały w Zawadce, żołnierz ukraińskiej armji zaginął na wojnie od roku 1919 bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Wasyla Kobura w Zawadce o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku. 9014

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Stnisławów, dnia 9. sierpnia 1923.

T. 330/23/3. Edykt. Piotr Ciołek, Pańka, urodzony w r. 1891, zamieszkały w Bobrownikach, żołnierz, został 1918 roku w Mohyłowie przez Sąd polowy rozstrzelany. Wdrażając na prośbę Jewdochy Ciołek postępowanie celem udowodnienia śmierci zaginionego, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Jana Ciołek w Bobrownikach aż do dnia 15. marca 1924 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci. 9013

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 26. września 1923.

T. 139/23. Dmytro Ilasz, po Pawle, urodzony w Chotyńcu 1887, w 1918 zachorował, oddany do szpitala nie daje wiadomości. Celem uznania go zmarłym i rozwiązania małżeństwa **wzywa się**, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo adwokatowi Buxbaumowi w Przemyślu udzielono wiadomości o zaginionym. 8836

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 7. września 1923.

T. 147/22/4. Grzegorz Szewczuk, urodzony 1887 w Zaszkowie, jako żołnierz austr. w walkach pod Przemyślem 1914 zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 9062

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII.
Lwów, dnia 2. maja 1922.

T. 382/23/4. Aleksander Matwijów, urodzony 1891 w Wulce Mazowieckiej, jako żołnierz austr. w lipcu 1916 miał zginąć na froncie rosyjskim pod Łuckiem. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi lub kuratorowi dr. Kazimierzowi Czarnikowi, adwokatowi we Lwowie

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII.
Lwów, dnia 14. września 1923. 9058

T. 210/23/3. Edykt. Michał Sobków, Jana, urodzony 20. października 1885, zamieszkały w Koropcu, poniósł śmierć w Libek, koło Bremen, w roku 1899 podczas szybowania wagonów. Wdrażając na prośbę Eudokji Sobków postępowanie celem udowodnienia śmierci zaginionego, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Martyna Onufrejczuka w Koropcu aż do dnia 15. marca 1924 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy. Oddział IV. 9032
Stanisławów dnia 16. września 1923.

T. 266/23/3. Edykt. Jan Franczak, Grzegorza, urodzony 5. sierpnia 1890, zamieszkały w Nowosiółce Jazłowieckiej, żołnierz, zaginął na wojnie od 1914 roku. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Jkóba Bielaka w Dulibach o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku. 9023

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stnisławów, dnia 3. wrzesnia 1923.

OBWIESZCZENIE.

Walne zgromadzenie członków Banku Spółdzielczego „Bewes" z ogr. odp we Lwowie odbędzie się dnia 20. grudnia br. o godzinie 4. popołudniu w biurze Spółdzielni we Lwowie przy ulicy Kościuszki 1a z następującym porządkiem dziennym:

I. Sprawozdanie Zarządu.
II. Zmiana statutu w kierunku podwyższenia odpowiedzialności członków (§ 4. statutu).
III. Odpowiedzialność Zarządców co do zobowiązań giełdowych.
IV. Wnioski członków. 9067

Lwów, dnia 4. grudnia 1923.
ZARZĄD.

III. Zwyczajne Walne Zgromadzenie
Spółki Akcyjnej
„POLSKA FORESTA"

odbędzie się dnia 15. grudnia 1923 o godzinie 12 w południe w biurze Spółki przy ul. Kopernika 21 z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie Rady Zawiadowczej z działalności za rok administracyjny 1922/3.
3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
4) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu za czas od 1/X. 1922 do 30/IX. 1923.
5) Powzięcie uchwały co do rozdziału zysku.
6) Oznaczenie rocznego wynagrodzenia dla członków Komitetu Wykonawczego.
7) Wybór 3-ch członków Komisji Rewizyjnej i 2-ch zastępców.
8) Różne wnioski.

Posiadanie 10 akcji nadaje prawo do jednego głosu na Walnem Zgromadzeniu (§ 11 statutu Spółki). 9075

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 1,125.000 mp., z odnoszeniem lub pocztą mies. 1,250.000 mp., za granicą 1,500.000 mp. — Redakcja czynna od g. 8 rano do popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczel. przyjmuje od g. 1—2 popoł. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto Poczt. Kasy O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kiełbusiewicza.